

11 czerwca wybieramy nowe władze partyjne

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych Im. Gen. Waltera w Radomiu

Rok XIII

Maj 1966

Nr 6/193

Z życia partii

- ★ **Po wyborach w OOP**
- ★ **Głęboka troska o interesy zakładu i załogi**
- ★ **Bogaty materiał na konferencję POP**

Kampanię sprawozdawczo-wyborczą do Oddziałowych Organizacji Partyjnych mamy już poza sobą. Materiał, jaki pozostał z tych zebrań jest niezwykle obfity, ciekawy i skłaniający do przemyślenia wielu problemów wy-

stępujących w Zakładzie. Konferencja wyborcza KZ PZPR, która ODBĘDZIE SIĘ 11 CZERWCA br. będzie mogła zatem rozwinąć szeroką dyskusję i wyciągnąć pożyteczne wnioski dla swej pracy na przyszłość.

Przeglądając protokoły z zebrań wyborczych OOP, jak również przysłuchując się dyskusji na niektórych zebraniach, nie sposób nie doszukać się wspólnej, jakiejś zasadniczej linii, na której opierały się wypowiedzi towarzyszy. Niemal we wszystkich głosach, jakie padły w czasie tej kampanii wyczuć można było głęboką troskę o interesy Zakładu i jego załogi. Po gospodarstwie — a gdzie było trzeba i krytycznie — mówiono o wielu jeszcze niedociągnięciach, bolączkach i problemach.

Ta właściwa, głęboka partyjna atmosfera, jaka towarzyszyła zebraniom wyborczym, świadczy wyraźnie, że

sprawy Zakładu, że polityka partii nie są obojętne załodze. Jakże często notowaliśmy wypowiedzi prostych, spracowanych robotników, którzy z przejęciem mówili o swoim odcinku pracy, wskazywali na panujące jeszcze tu i ówdzie zło i nieprawidłowości. Głosy te przyjmowane były z uwagą i zrozumieniem, na równi z omawianymi problemami ekonomicznymi i produkcyjnymi. Bo czyż mniej ważna dla robotnika jest sprawa np. butów, ciepłej wody, odzieży ochronnej, czy narzędzi, którymi wykonują swoją pracę?

Szeroko o tych problemach mówiono m. in. w Narzędziowni, P-5, Kontroli Technicznej i innych wydziałach.

Cała ta dyskusja prowadzona była pod kątem udziału organizacji partyjnej w zarządzaniu i gospodarowaniu Zakładem, wydziałem itp.

I to było chyba najcenniejsze w całej kampanii. Problemy Zakładu nie były oddzielone od istotnej linii polityki partii.

Padło też wiele uwag krytycznych pod adresem niektórych egzekutyw OOP. Z rozważą i rzeczowo mówiono o istniejących niedociągnięciach i błędach w pracy grup partyjnych. Trudno nie zatrzymać się przy wypowiedzi tow. Stanisława Walczaka z Narzędziowni.

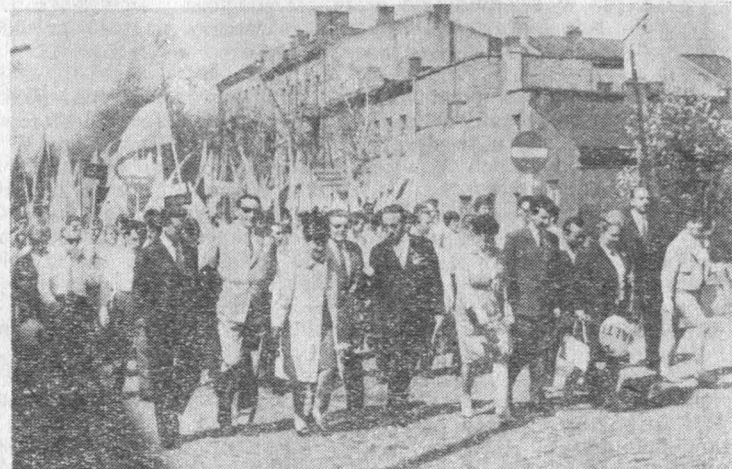
„Na posiedzenia egzekutywy nie prosi się grupowych — powiedział on między innymi. — Same zaś posiedzenia okrywane są głęboką tajemnicą. Czy tak ma wyglądać egzekutywa? — pyta Walczak — Przecież grupowy partyjny, to kierownik pracy na danym odcinku. Dlaczego widzi się go tylko wtedy, kiedy trzeba zbierać na znaczki, albo gdy zbliża się jakaś uroczystość?”

Takich i podobnych głosów zdrowej, budującej krytyki było więcej. Z zadowoleniem możemy powiedzieć, że „walterowska” organizacja partyjna posiada dojrzały polityczny i społeczny aktyw, który potrafi skutecznie oddziaływać na całokształt spraw i problemów związanych z Zakładem i jego załogą.

Na przestrzeni tych kilku lat organizacja partyjna „Waltera” odnotowała w swej pracy poważny dorobek. Podkreśliła to najwyraźniej kampania sprawozdawczo-wyborcza. Ten bogaty i cenny materiał, jaki zgromadzono w tym okresie pozwoli zbliżającej się konferencji wyborczej KZ PZPR podnieść na lepszy jeszcze poziom działalności zarówno najniższych ogniw partyjnych, jak i całej organizacji. Pozwoli jednocześnie opracować konkretne wytyczne na następne lata tej trudnej i odpowiedzialnej pracy. Bowiem dzięki tak szerokiej i owocnej dyskusji towarzysze z „Waltera” wzbogacili się o jeszcze jedno cenne doświadczenie.

A. Gomółka

Nasz serwis fotograficzny



W pochodzie majowym nie zabrakło nikogo. Oto maszeruje Dyrekcja, R.R. i R.Z.

—oOo—



W tegorocznym pochodzie 1-szo majowym załoga naszych Zakładów prezentowała się szczególnie okazale. Idą członkowie zesp. art. D.K.

—oOo—



W szkole podstawowej nr 28, której patronują Zakłady „Waltera” odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru i nadania jej imienia wielkiego poety A. Mickiewicza.

—oOo—



W kolejną rocznicę męczeńskiej śmierci pracowników Zakładu, delegacje Samorządu Robotniczego i załóg wydziałowych złożyły wieńce pod pomnikiem pomordowanych.

Zapraszamy do współpracy

Redakcja „Życia Załogi” ogłasza konkurs-ankietę pt. „Ja i moja fabryka”. Pragniemy, aby pracownicy zabierający głos w naszej ankiecie odpowiedzieli nam możliwie wyczerpująco, rzeczowo i obiektywnie na następujące pytania:

1. Czy uważasz swoje stanowisko pracy za należycie przygotowane do realizacji zadań produkcyjnych. Jeżeli nie, napisz dlaczego?

2. Co — Twoim zdaniem — należałoby zmienić na Twoim stanowisku pracy, względnie w organizacji życia Zakładu?

3. Jesteś współgospodarzem fabryki. Napewno spotykałeś się z przejawami bezmyślności i marnotrawstwa. Jak na nie reagowałeś? Jak reagowali Twoi przełożeni? (opisz do kładnie konkretne przypadki).

4. Jak układa się Twoja współpraca z kolegami i przełożonymi? Co o nich sądzisz?

Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres redakcji „Życia Załogi” względnie wrzucać je do skrzyneczki, która mieści się na drzwiach Radiowęzła (w hallu Dyrekcji). Odpowiedzi niekoniecznie muszą być podpisywane nazwiskiem.

Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 15 czerwca 1966 r.

Najlepsze odpowiedzi zostaną nagrodzone. Zapraszamy za tem do udziału w konkursie-ankiecie pt. „Ja i moja fabryka”.

Nowe perspektywy w produkcji przyrządów pneumatyki sterującej

Produkcja elementów przyrządów pneumatyki sterującej jest stosunkowo młoda w n/Zakładzie. Uruchomiona została na przestrzeni trzeciego kwartału ubiegłego roku, a już w IV kwartale osiągnęła wartość ponad 3,5 mil. zł. Na rok bieżący początkowo zakładano wartość produkcji 10 mln. zł, a do planu przyjęliśmy sumę 21 mln. zł.

Obawy te były spowodowane z jednej strony brakiem zamówień, a więc zbytu, z drugiej zaś brakiem wolnych powierzchni produkcyjnych.

W tym stanie rzeczy produkcję tę ulokowano w kilku wydziałach powierzając im wykonawstwo poszczególnych elementów. Produkcja ta usytuowana została w wydziałach: Prototypowni, Narzędziowni, Remontowym i Warsztatach Szkolnych. Obawy nasze na brak zbytu na elementy przyrządów pneumatyki sterującej rozwiązały się już w pierwszych dniach bieżącego roku, kiedy to zaczęły napływać zamówienia przewyższające nasze założenia. Zamówienia te składane były przez szereg poważnych przedsiębiorstw i to przez ważne z tak zwanym profilem jak Huta im. Lenina, Huta Aluminium w Koninie i wiele innych. Ponadto szereg przedsiębiorstw produkujących urządzenia na eksport poważnie zaczęło się interesować naszymi wyrobami.

Początkowo nie mając możliwości dodatkowej produkcji odmawialiśmy przyjęcia zamówień. Posypały się interwencje nadzorujących zjednoczeń przemysłowych i MPC. Sytuacja ta spowodowała, że zagrożono nam odebraniem tej produkcji i przekazaniem jej do innego przedsiębiorstwa.

To naturalnie poskutkowało. Zakład rozpoczął obronę przed utratą tej produkcji wykorzystując wszystkie możliwe środki, tak u władz administracyjnych, jak i partyjnych. Dziś obawę przed przekazaniem tej produkcji innym przedsiębiorstwom mamy już poza sobą.

W ostatnich dniach zapadły w MPC decyzje o pozostawieniu tej produkcji w n/Zakładzie, rozszerzając jej asortyment o programie sięgającym 200—250 mil. zł, produkcji do celowej.

W przyszłości projektuje się zorganizowanie specjalnego biura konstrukcyjno-technologicznego do rozwoju tej produkcji.

Wytypowano również gestora, którym będzie Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego. W wyniku szerokiego zapotrzebowania na elementy przyrządów pneumatycznych, czego w takim zakresie początkowo nikt nie przewidywał w dyrekcji Zakładu zapadły decyzje: — rozszerzenie produkcji w bieżącym roku o dalsze 11 mil. zł., — przyjęcie wszystkich zgłoszonych zapotrzebowań do produkcji na III i IV kw. b. r., — zorganizować specjalny oddział produkcyjny przy wydziale narzędziowych, w którym scentralizuje się całą produkcję,

— dokonać przygotowań do produkcji w przyszłym roku elementów pneumatyki napędowej o wartości ponad 70 mil. zł.

Za celowością tych decyzji przemawiają następujące argumenty:

— produkcja elementów przyrządów pneumatycznych odpowiada poziomowi technicznemu zakładu,

— produkcja ta stwarza nęcące perspektywy obejmujące wielomilionową wartość w latach przyszłych,

— jest ona poszukiwana, a więc nie będzie trudności ze zbytem,

— koncentracja w jednym oddziale produkcyjnym spowoduje odciążenie prototypowni i wydz. remontowego, a jednocześnie wpłynie na obniżkę kosztów produkcji,

— nowo utworzony oddział produkcyjny przyrządów pneumatycznych stanie się w najbliższym czasie potężnym wydziałem produkcyjnym, w którym obok rzemieślników o wysokich kwalifikacjach, znajdzie miejsce i młodzież, a szczególnie absolwenci zasadniczych szkół metalowych, gdzie w sposób bardziej zorganizowany zdobywać będą umiejętności obrabiania metali.

Pomimo, że podjęta decyzja jest słuszną i korzystną dla przedsiębiorstwa, w realizacji jej będziemy się spotykać jeszcze

z szeregiem trudności. Do najważniejszych należy zaliczyć brak zabezpieczenia materiałowego, szczególnie na dodatkowe 11 mil. zł. produkcji. Limitować będą odlewy ciśnieniowe, manometry i elektromagnesy. Ponadto mogą wystąpić trudności przy uruchomieniu nowych elementów przewidzianych na II półrocze.

Aby uniknąć trudności należy już poczynić intensywne starania o zabezpieczenie produkcji w potrzebne materiały.

Jak już wspominałem, szeregi argumentów przemawiających za utrzymaniem w Zakładzie produkcji elementów przyrządów pneumatyki sterującej, za zwiększeniem tej produkcji jeszcze w b. r., za scentralizowaniem jej przy wydziale narzędziowych, a znając ambicję załogi tych wydziałów, nie pomylę się jeśli dziś stwierdzę, że zwiększone zadania zostaną wykonane, a może i przekroczone.

Zbigniew Pierzchała
z-ca dyr. d/s. ekonomicznych

Egzaminy w Warsztatach

Jak wiemy przy naszych Zakładach istnieją Warsztaty Szkolne Zasadniczej Szkoły Metalowej, w których młodzież zdobywa naukę w trzech zawodach: ślusarskim, tokarskim i frezerskim.

Dotychczas warsztaty mieściły się w małym, drewnianym baraku, gdzie na skutek panującej ciasnoty młodzież posiadała nienajlepsze warunki do nauki. Ale już niedługo skończą się kłopoty uczniów i wychowawców. Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa nowoczesnego budynku, wyposażonego w najnowsze i niezbędne do nauki urządzenia.

Tymczasem pod koniec maja uczniowie przeżywali pracowite i gorączkowe godziny. Jak co roku o tej porze odbyły się tu bowiem egzaminy praktyczne. 85 uczniów stanęło przed zasadniczym zadaniem a mianowicie, zademonstrowania swych umiejętności, wylegity-

mowania się ze swojej wiedzy jaką otrzymali w Warsztatach.

Uczniowie III kl. ślus. mieli za zadanie wykonać szczypce uniwersalne płaskie, natomiast uczniowie kl. III frez. i I tokarz. — różne prace jak np. trzpienie oprawki itp.

Należy również zaznaczyć, że uczniowie w zakresie nauk przyrodniczych wykonywali pracę potrzebną dla zakładu jak: młotki, rampy, kl. do pułek, pokrętki itp. oraz dla Narzędziowni (noże, sprężarki, imadła, części dla pneumatyki i wiele innych).

Warsztaty także wykonują roboty dla innych zakładów jak np. dla Elbląga. Uczniowie ZSM przy naszych zakładach prócz nauki i pracy praktycznej oddają się pracy społecznej biorąc udział w balech, chórze i sekcjach sportowych.

Po całorocznych trudach nauki należy im życzyć przyjemnych wakacji.

Edward Ciosek
(koresp.)

Co słysząc w Dz. Gł. Konstruktora?

Nowoczesne maszyny do szycia

W Dziale Gł. Konstruktora w drugiej połowie 1962 r. zapoczątkowano konstrukcyjne opracowanie nowych wzorów domowych maszyn do szycia.

Należy zaznaczyć, że nowopowstałe rodziny maszyn klas 413, 431 i 440 były wyłącznym dziełem myśli technicznej naszych konstruktorów.

Wieloletnie doświadczenie i umiejętne wykorzystanie zdobyczy techniki światowej w tym zakresie, pozwoliły na powstanie samodzielnych opracowań konstrukcyjnych, reprezentujących poziom światowy.

Wyróżniają się one lekką, nowoczesną konstrukcją i zmodernizowanymi kształtami. Posiadają budowę z dzielonym korpusem. Korpus ramienia główki maszyny oraz pokryw: górna i przednia są wykonane z lekkich ciśnieniowych stopów aluminium. Zmniejsza to ciężar maszyny i daje możliwość lakierowania dwubarwnego. Ponadto zastosowano w tych maszynach zespoły o nowoczesnym rozwiązaniu jak. bezstopniowy regulator nacisku stopki, samoczynnie wyłączający się z pracy nawijacz nici oraz regulator obrotowo-dźwigniowy sterowania długości ściegu.

Maszyny te wyróżniają się wysokim stopniem unifikacji i normalizacji.

Pod względem użytkowo-funkcyjnym nie ustępują produkcjom firm zagranicznych. Obecnie z nowych wzorów maszyn już produkujemy: domowe maszyny do szycia „Łucznik” kl. 413, 414, 415, szyjące ściegiem prostym oraz uniwersalne, zygzakowe maszyny do szycia „Łucznik” kl. 431 i 432. Stosowanie ściegu zygzakowego zwiększa wszechstronność tych maszyn i pozwala na dokonywanie takich operacji jak np. szycie szwów ozdobnych, obrzucanie dziurek, przyszywanie guzików itp.

W najbliższym czasie będziemy produkować automatyczne domowe maszyny do szycia „Łucznik” kl. 435 i 436. Stanowią one rozwinięcie konstrukcyjne zygzakowych maszyn, polegające na wyposażeniu ich w zespół mechanizmu automatycznego sterowania ściegiem zygzakowego.

Umożliwia to szycie szwów ozdobnych wg określonych wzorów (krzywek). Ramieniowa, zygzakowa maszyna do szycia „Łucznik” kl. 440 wyróżnia się nowoczesną, bardzo lekką konstrukcją i przeznaczona jest do obudowy walizkowej. Rozwój produkcji tych maszyn przewiduje w najbliższym czasie uruchomienie produkcji automatycznej, ramieniowej maszyny kl. 441 z wbudowanym silnikiem w korpus.

Maszyny klas: 435, 436, 440 i 441 są nowościami, które pozwolą na wyeliminowanie importu tego typu maszyn, a jednocześnie zaktywizują nasz eksport.

Nowoczesne rozwiązania, więcej tych maszynach jak: nawijacz nici, mechanizm zygzaka i zesu samopół mechanizmu automatycznego sterowania ściegiem zygzakowym. Wzrost zgłoszone zostały do Urzędu Patentowego PRL przez mgr inż. Stefana Krupe.

J. Dziwerek (TK)

Plon współzawodnictwa

W zakładach naszych wprowadzono w b. r. bardzo ciekawą formę współzawodnictwa międzywydziałowego. Wydziały KT i R zorganizował kwartałowy i roczny konkurs o tytuł najlepszego wydziału oraz roczny konkurs o tytuł najlepszego racjonalizatora.

Komisja, która oceniła wyniki pierwszego kwartału, brała pod uwagę ilość zgłoszonych projektów, ilość przyjętych do realizacji oraz uzyskane oszczędności czasowe i materiałowe.

W pierwszym kwartale b. r. wpłynęło znacznie więcej projektów racjonalizatorskich niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Na 152 zgłoszonych wniosków skierowano do realizacji 110 dzięki czemu fabryka uzyskała 25 ton wysokoenergetycznej stali i zaoszczędziła około 54 tysiące godzin pracy. Zainteresowanie konkursem było bardzo duże. W pierwszym kwartale zwyciężyły wydziały P-5 i P-3.

Zdobyły one dwie równorzędne nagrody, bowiem w pierwszej nie przyznano. Trzecia lokata przypadła wydziałowi P-11.

Zorganizujemy naukę pływania

Co roku wraz z nadejściem lata tonie w wodach przerażająca w swej wymowie liczba ludzi — w tym znaczna część dzieci. Setki ludzi stają się ofiarami jezior, rzek, a nawet glinianek. Jedną z przyczyn tych tragicznych utonień była brak odpowiedniego zabezpieczenia kąpielisk, oznaczenia miejsc bezpiecznych do kąpieli, brak należytego przeszkolenia ratowników, odpowiedniego wyposażenia w sprzęt ratowniczy etc. Zasadniczą przyczyną tragedii tkwi jednak w braku umiejętności pływania, zarówno u dzieci, młodzieży, jak i osób starszych.

Problem nauki masowego pływania był i jest nadal u nas absolutnie niedoceniany. Wynika to może z niedostatecznej ilości posiadanych krytych pływali i innych obiektów wodnych. Jeśli chodzi o nasze miasto, to sytuacja na odcinku sportowych obiektów wodnych znacznie się poprawiła. Wybudowana kosztem wielu milionów złotych kryta pływalnia w Sadkowie jest idealnym miejscem do nauki pływania. Posiadamy przecież tego basen „Broni”

i poważnie liczymy na uporządkowanie w tym sezonie ostatecznego już zalewu. Posiadając tak dogodne warunki kąpielowe proponujemy, aby Zarząd RKS „BRON” pomyślał o zorganizowaniu w tym sezonie nauki pływania dla dzieci naszych pracowników, jak również dla osób starszych.

Praktycznie wyobrażamy to sobie w ten sposób, że dwa razy w tygodniu po dwie godziny basen zarezerwowany byłby na naukę pływania. W razie niepogody naukę można by kontynuować na krytej pływalni.

Z zaangażowaniem odpowiednich instruktorów z pewnością nie byłoby kłopotu. Koszty instruktażu ponieśliby rodzice oraz wszyscy zainteresowani nauką pływania. Wydaje nam się, że gra naprawdę warta świeczki. Powszechnie jest wiadomo, że dzieci bardzo szybko przyswajają sobie sztukę utrzymania się na wodzie. Im wcześniej ta akcja nastąpi, tym mniej ofiar pochłonią rzeki, jeziora, czy glinianki.

Czekamy na inicjatywę Zarządu RKS „Broni”.

-j. r-

Dzień Dziecka



Jak co roku, uroczystie obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Wszystkim naszym milusińskim życzymy dużo radości i słońca.

Z wędrówek po wydziałach

Transport – rzecz ważna

Transport w całokształcie organizacyjnym Zakładu spełnia niezwykle ważną rolę. Nie będziemy tu szczegółowo omawiać zadań, jakie mu przypadają, gdyż zajęłoby to zbyt wiele miejsca. Wystarczy, jeżeli powiemy, że bez transportu działalność produkcyjna zakładu byłaby niemożliwa.

W Zakładach „Waltera” z transportem różnie bywało. Nigdy jednak nie było najlepiej. Tak przynajmniej twierdzi kierownik tego działu Tadeusz Kawecki. I nie bez słuszności.

z prawdziwego zdarzenia i wielu innych mniej lub bardziej ważnych rzeczy, które — niestety winny się składać na to, co określamy „właściwymi warunkami pracy”. Muśimy zatem, gwoźli sprawiedli



Najstarszy kierownik Zakładu i Radomia St. Chodnikiewicz odznaczony został dyplomem i nagrodą przez Inspektora MO.

Od lat — jak sięgnąć pamięcią — Zakład boryka się z odpowiednią ilością taboru samochodowego. Przed wszystkim chodzi tu o renowację. O ile remonty średnie główne są wykonywane mniej więcej, w wyznaczonych terminach, to z odnowieniem parzesu samochodowego (szczególnie zwozów ciężarowych) są stałe kłopoty.

U Mimo interwencji i prób renowacji wozów odbiega daleko od planowanej. Wszystkie niemal „Stary” mają już na wólcach licznikach po 300, a na vet 350 tys. przejechanych kilometrów. Cyfry te najlepiej chyba odzwierciedlają sytuację. Tu nie pomagają już żadne remonty. Sprawność techniczną wozów staje pod wielkim nakiem zapytania. Bo czyż można zapewnić bezpieczeństwo po przejechaniu ponad milion kilometrów? Z drugiej strony — już z punktu widzenia czysto ekonomicznego — w grę tu wchodzi nie tylko wysokie koszty eksploatacji.

Trzeba przyznać, że kierownictwo transportu robi co może, aby przynajmniej w pewnym stopniu wyjść z tego impasu. Pokazano mi plik pism i monitów w tej sprawie. Nieestety, rezultaty są znikome, odpowiedź niemal identyczna — „nie mieścimy się w terminie”.

Tego rodzaju korespondencje ciągną się miesiącami, podczas gdy praca transportowców nie ma prawa mieć zahamowań (dosłownie i w przenośni). To, że te „cztery kółka” jałkoś się kręcą jest niemalą zasługą zakładowych mechaników i kierowców — ludzi świetnie znających swoje rzemiosło, na czele których stoi najstarszy kierownik Radomia Zakładu p. Stanisław Chodnikiewicz.

Ale nie tylko „Stary” i ich kierowcy są przedmiotem tego artykułu. Transport to także brygady wyładunkowe, sprzęt i urządzenia. I tu znowu będziemy musieli trochę ponarzekać.

Przed wszystkim brygady i załadunkowe pracują w bardzo prymitywnych warunkach. Wyładunek np. dużych obrabiarek odbywa się niemal „cyrkowemu”. Brak jest bowiem suwnic o odpowiedniej nośności, rampy wyładunkowej

wości, odnotować fakt że do tej pory takich warunków nie stworzono. Na pewno przyczyną są różne i nie tylko Zakład ponosi tu winę. Niemniej jednak uważamy za swój obowiązek przypomnieć o tym.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić natomiast, że radykalnie nie zmieniły się warunki socjalne transportowców. W nowym budynku, który wybudowano dla tego działu pomyślano o umywalniach, szatniach, świetlicy itp. Zlikwidowano wreszcie „milenijne” chybło i bajorka, w których grzęzły samochody, wybudowano pomost dla wozów oraz kilka innych drobniejszych, ale pożytecznych rzeczy.

Na tym należałoby zakończyć wizytę w transporcie. Miejmy nadzieję, że następne lata przyniosą dalszą poprawę warunków pracy. I wówczas kierownik Kawecki nie będzie już musiał myśleć dniami i nocami jak wykonać zadanie: „Uzyskać obniżenie nakładów związanych z transportem o 2% w stosunku do planu 1966 r., czyli zaoszczędzić 206 tys. zł.”.

(ag)

Wyniki współzawodnictwa pracy w I kwartale br.

Ostatnio Zakładowa Komisja Współzawodnictwa Pracy dokonała podsumowania wyników pracy brygad i wydziałów osiągniętych w pierwszym kwartale bieżącego roku. Było to ostatnie podsumowanie w oparciu o stare regulaminy.

We współzawodnictwie międzywydziałowym osiągnięcia w pierwszym kwartale są bardzo mierne. Tylko dwa wydziały osiągnęły minimum, które można było brać pod uwagę przy ocenie. Są to wydziały P-3 i Remontowy. Komisja zakładowa przyznała I-sze miejsce za I kwartał wydziałowi P-3, II-gie miejsce wydziałowi Remontowemu, III-go miejsca już nie było.

We współzawodnictwie brygadowym I-sze miejsce w sprawozdawczym kwartale zajęła Brygada Pracy Socjalistycznej towarzysza Stefana

Rysujący się wzrost produkcji naszego Zakładu w bieżącej 5-lacie, w tym produkcji eksportowej, pociąga za sobą konieczność poniesienia pewnych nakładów inwestycyjnych. Plan inwestycyjny na lata 1966-1970 skierowany jest w szczególności na aktywizację eksportu, a następnie na wzrost mocy produkcyjnych i usługowych Zakładu oraz częściowe odnowienie parku maszynowego. Podniesienie jakości produkowanych wyrobów oraz ich estetyki, jest pierwszym i najważniejszym krokiem do wykonania nałożonych na Zakład zadań. W tym celu budowany jest w br. warsztat szkolny, w którym będzie się kształcić kadra rzemieślnicza.

W 1967 r. zostanie rozpoczęta budowa magazynu gotowych wyrobów wraz z centralnym laboratorium oraz biurami Gł. Technologa i Gł. Konstruktora. Następnie zostanie wybudowana nowa lakiernia wraz z galvanizacją oparte o nowoczesne metody malowania i nakładania powłok ochronnych. W końcu planu 5-letniego zrodzi się szansa rozpoczęcia budowy nowych powierzchni produkcyjnych. Dla podniesienia jakości produkcji Zakład zostanie wyposażony w niezbędne zaplecze techniczne, w tym w aparaturę kontrolno-pomiarową. Obowiązujący od 1966 r. nowy system finansowania inwestycji zmienia w sposób zasadniczy finansowanie inwestycji przedsiębiorstw. Do 1966 r. inwestycje finansowane były, przede wszystkim, z a-

Zorganizujmy ruchome bufety

Wielokrotnie na łamach naszej gazety poruszaliśmy sprawę słabego zaopatrzenia istniejącego na terenie zakładu kiosku w artykuły żywnościowe. Sytuacja w dalszym ciągu nie uległa poprawie. Ludzie odrywają się od produkcji i wychodzą godzinami w kolejce pragnąc kupić coś sobie do zjedzenia. Czy doprawdy sprawy tej nie da się rozwiązać? Jeszcze raz zwracamy się do kompetentnych czynników: zorganizujcie na terenie zakładu kilka kiosków spożywczych, lub ruchomych bufetów, w których winny się znaleźć takie artykuły spożywcze jak: wędliny, pieczywo, kefir itp. W ten sposób unikniemy niepotrzebnych kolejek, straty czasu i... nerwów ludzkich.

(ip)

Problemy inwestycyjne

mortyzacji postawionej do dyspozycji przedsiębiorstwa. Obecnie źródłem finansowania inwestycji jest fundusz rozwoju, a ściślej fundusz „B”, tworzący z części zysku przedsiębiorstwa. System ten ma na celu, z jednej strony tworzyć bodźce do powiększenia zysku, z drugiej nie dopuszczać do gromadzenia nadmiernych zapasów. Im większy bowiem przedsiębiorstwo wygospodaru-

je zysk, tym większy otrzyma fundusz rozwoju, a im mniej z tego funduszu wydatkuje na przyrost normatywu środków obrotowych, tym więcej będzie mogło wydać na inwestycje. Od nas wszystkich zatem zależy, czy na postawione zadania planu 5-letniego w zakresie inwestycji przedsiębiorstw, zostaną wygospodarowane środki.

Koresp. (Leon Dąbrowski)

Pełne wykształcenie zawodowe to droga do awansu

Kończy się rok szkolny. Za kilkanaście tygodni kilkudziesięciu pracowników naszego zakładu otrzyma świadectwa dojrzałości w radomskich szkołach wieczorowych. Druga kilkudziesięcioosobowa grupa ukończy szkoły zawodowe. Siedmiu pracowników już otrzymało dyplomy inżynierów w radomskiej WSI, a jeszcze trzech przygotowuje prace dyplomowe na Wydziale zaocznym WSI w Warszawie.

Kilka lat nauki, kilka lat rezygnacji z wielu przyjemności. Czy warto tak się uczyć? Naprawdę tak. Pełne wykształcenie zawodowe to jedyna droga awansu zawodowego, społecznego i kulturalnego. Zakład nasz czeka na ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Za mało posiadamy wśród załogi inżynierów o różnych specjalnościach, ekonomistów z wyższym i średnim wykształceniem, techników i pracowników fizycznych o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Do zakończenia roku szkolnego jeszcze parę tygodni, a już jest pewne że wszyscy pracownicy fizyczni, którzy otrzymają świadectwa dojrzałości i dyplomy techników nie będą mieli żadnych trudności z przejściem na stanowiska techniczne. Czekają na nich miejsca w Dziale TK, TT, TM.

W obecnej chwili około 600 pracowników naszego zakładu uczy się w szkołach wieczorowych i zaocznych.

Jednak w związku z tym, że wielu pracowników nie posiada wymaganych na danym stanowisku kwalifikacji, a potrzeby zakładu będą stale wzrastały chcemy umożliwić jak największą ilość pracowników rozpocząć nauki w

szkołach wyższych, średnich i zawodowych. Dział Szkolenia Zawodowego i Kadr wydaje skierowania do wszystkich szkół na terenie miasta Radomia i do uczelni zaocznych. Dyrekcja Zakładu udziela ulg jak: urlopy szkolne, wcześniejsze wyjścia, delegacje dla uczących się zaocznie w ramach obowiązujących przepisów itp. W celu umożliwienia nauki pracownikom pracującym na zmiany Technikum Przyzakładowe będzie prowadziło naukę w nowym roku szkolnym na dwie zmiany. Otwarcie klasy dwuzmianowej zależne jest jedynie od zgłoszenia się odpowiedniej ilości kandydatów.

Dla wszystkich zainteresowanych podajemy nazwy i adresy szkół na terenie miasta, w których można uzupełniać wykształcenie systemem wieczorowym i zaocznym:

1. Technikum Mechaniczne. Wydział Zaoczny, ul. Kościuszki 7.
2. Technikum Mechaniczne Przyzakładowe przy n/zakładzie, Radom, ul. 22 Lipca 37.
3. Technikum Ekonomiczne. Wydział Zaoczny. Radom ul. Traugutta 44.
4. Technikum Samochodowe. Wydział dla Pracujących. Radom, ul. 1-go Maja 66.
5. Liceum Ogólnokształcące. Wydział dla Pracujących. Radom, Plac 800-lecia 11.
5. Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące. Radom, Pl. 800-lecia 11.
6. Technikum Budowlane. Wydział dla Pracujących. Radom, 1-go Maja 68.
7. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1. Radom, ul. Dzierżyńskiego 31.

Dokończenie na str. 4

Ludzie naszego Zakładu

Władysław Sienkiewicz

Jest jednym z najstarszych pracowników naszej fabryki, oczywiście jeśli idzie o staż pracy. Pracę swą bowiem roz-

dzono po raz pierwszy dział obróbki mechanicznej, powierzono mu stanowisko pierwszego brygadzysty w tym dziale.

Kierownictwo ówczesnej Fabryki Broni doceniało widocznie zdolności Władysława Sienkiewicza skoro dwukrotnie wysłało go na kurs za granicę: w 1928 do Niemiec na kurs specjalny i w 1929 do Francji na kurs obróbki mechanicznej i montażu rowerów „Lucznik”.

Dzisiaj Władysław Sienkiewicz jest st. mistrzem na wydziale P-3.

Wyszkolił wielu młodych pracowników, którzy pod jego opieką zdobyli spore kwalifikacje zawodowe i dziś pracują w „Walterze”, bądź w innych zakładach przemysłowych.

Władysław Sienkiewicz na przestrzeni wielu lat opracował pokaźną ilość wniosków racjonalizatorskich, które znalazły zastosowanie w produkcji przynosząc dla Zakładu poważne oszczędności.

(jo-er)



począł już w 1923 r. a więc, gdy fabryka dopiero raczkowała. Start w fabryce zaczął od ślusarza, potem został brygadzystą przy remoncie maszyn. Kiedy w produkcji wprowa-

TAP.



Ochrona polskich wynalazków za granicą

W poprzednim numerze naszej gazety w dziale „Głos Racjonalizatora” zapoznaliśmy się z „Ochroną prawa nowych wynalazków zagadnień technicznych”. Obecnie zajmujemy się zagadnieniem „Ochrony polskich wynalazków za granicą”.

Ochrona ta następuje tylko w przypadku uzyskania w danym kraju praw wyłącznych. Dokonanie zgłoszenia zagranicą jest związane z wydatkowaniem na ten cel dewiz. Wynalazek może więc być zgłoszony za granicą po stwierdzeniu potrzeby wysłania tam praw wyłącznych. Celowość ta jest uzasadniona w przypadku zamierzonego eksportu przedmiotu wynalazku, możliwość zawarcia umów zagranicznych, umów licencyjnych, umów sprzedaży praw do wynalazków i patentów itd.

Słowem celowość ta musi pojawiać się w potrzebie uzasadnionej przewidywanymi korzyściami gospodarczymi. Biorąc powyższe pod uwagę, koniecznym jest przeprowadzenie badań celowości uzyskania za granicą ochrony prawnej wynalazków. Obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na zakładzie zgłaszającym wynalazki i zjednoczeniu.

Celowość dokonania zgłoszenia zagranicznego oraz utrzymania tam ważności ochrony prawnej stwierdza i w tej sprawie decyduje Ministerstwo Przem. Ciężkiego w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Zagranicznego. Nie wolno dokonywać zgłoszeń zagranicznych bez uprzedniego zgłoszenia wynalazku w Urzędzie Patentowym PRL.

Okres ochrony patentów w niektórych krajach: Francja — 20 lat, Grecja — 15 lat, CSRS —

15 lat, Japonia — 10 lat, średnio 15 lat.

Opis patentowy stanowi część składową dokumentu patentowego.

Z wzorem opisu patentowego można zapoznać się w Dziale Gł. Konstruktora, który opracował odpowiednią tablicę poglądową.

Dokument patentowy jest wydawany przez Urząd Patentowy osobie fizycznej, lub prawnej, która uzyskała patent na wynalazek.

Międzynarodowe współzawodnictwo w dziedzinie nauki i techniki wymaga aktualnych wiadomości o stanie techniki światowej i kierunkach rozwoju poszczególnych jej dziedzin. Zgłoszenia o udzielenie patentu są wykładane w Urzędzie Patentowym PRL do publicznego wglądu na przeciąg 3 miesięcy, a to w celu podania do wiadomości gospodarki narodowej jakie projekty wynalazcze i przez kogo są zgłoszone do opatentowania. Urząd Patentowy w W-wie wydaje także Informator Patentowy o wynalazkach zgłoszonych do opatentowania, wzorach użytkowych itd.

Wszystkie jednostki gospodarki narodowej mają obowiązek — po otrzymaniu informatora — wybrania zgłoszeń dotyczących ich działalności. Sprzeciwu odnośnie udzielania patentu, poparte odpowiednią dokumentacją dowodową, należy przesyłać do Biura Wynalazków i Wzorów Urzędu Patentowego PRL.

Ilość zgłoszonych patentów w 1964 r.: ZSRR — 95 tys., Japonia — 75 tys., Polska — 3,5 tys.

Wszelkie sprawy związane z dokumentacją patentową, odnosnymi przepisami itp., załatwiają, bądź informują: Dział TW, Dz. TR i KTiR.

opr. Józef Dziwerek

Brygada tow. Jana Ogorzałka

W dniu 13 maja b. r. 43 Konferencja Samorządu Robotniczego podjęła uchwałę o nadaniu tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej zespołowi tow. Jana Ogorzałka z wydziału Kuźni. W skład brygady wchodzi: Jan Ogorzałek, (k-k brygady), Jan Szczepanik, Wacław Małek, Jan Łużyński, Stanisław Woszczyk, Jan Kutkowski, Stanisław Różański, Stanisław Kacprzak, Tadeusz Mosionek, Jan Kołodziejczyk, Józef Orłowski.

Brygada Jana Ogorzałka od dłuższego czasu zajmuje przydatne miejsce na wydziale, dwa razy zajęła drugie miejsce i raz trzecie miejsce w skali zakładu. Jest ona inicjatorem czynów społeczno-produkcyjnych, jej zasługą jest likwidowanie wąskich gardeł produkcji.

Powyższa brygada posiada również poważne osiągnięcia w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, czego dowodem jest 21 wniosków, z czego 7 wniosków już wprowadzono do produkcji.

Ciekawe wystawy

W hallu I-go piętra Domu Kultury czynne są obecnie dwie ciekawe wystawy. Jedną ekspozycję obejmuje cały poczet królów polskich począwszy od Mieszka I, a skończywszy na Augustynie Poniatowskim. Ryciny z postaciami naszych władców ustawione są w porządku chronologicznym z opisem historycznym tak, że dają krótki obraz naszej historii na przestrzeni 9 wieków.

Warto, aby tę wystawę zwiedziła młodzież szkolna naszych szkół przyzakładowych.

Druga ekspozycja zawiera bogatą reprodukcję zdjęć naszych zabytkowych miasteczek i miejscowości. Zachęcamy do obejrzenia.

Notatnik kulturalny

Zespoły artystyczne naszego Domu Kultury w ramach Festiwalu Kulturalnego w m-cu maju dały 18 koncertów dla załogi n.Zakładu, dla mieszkańców Radomia oraz wystąpiły na terenie woj. kieleckiego m. in. w Białobrzegach, Pionkach, Kielcach, Kozienicach, Dęblinie (Szkoła oficerska) i w Lipsku.

Odkryło się też szereg spotkań z cyklu „Ciekawi ludzie o ciekawych sprawach”. Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyło się ciekawe spotkanie z red. Polityki Henrykiem Zdanowskim, który mówił o roli i zadaniach prasy oraz wygłosił odczyt na temat sytuacji międzynarodowej.

Dzień Zwycięstwa uczczono spotkaniem załogi z byłym uczestnikiem walk o Berlin kpt. rezerwy Mikołajem Troickim, który jako pierwszy żołnierz polski zawiesił biało-czerwony sztandar na murach Reichstagu.

W miesiącu czerwcu będą kontynuowane dalsze spotka-

nia z ciekawymi ludźmi. 13 czerwca zaproszony został do Domu Kultury archeolog prof. Mikołowski i kustosz Muzeum Wawelskiego.

16.VI. odbędzie się odczyt pt. „20 lat filmu polskiego” ilustrowany specjalnie dobranym zestawem filmów. Z okazji Dni Morza planuje się spotkanie z ministrem Żegl. Wielkiej oraz z kapitanem statku p. Walas-Kobyliński na stadionie „Broni” odbędzie się tradycyjne wianki i zabawa taneczna. Na zakończenie roku szkolnego odbędzie się kadernie szkolne szkół przyzakładowych, w których weźmie udział zespół artystyczny D. W połowie czerwca nastąpi spotkanie z członkami Klubu Literackiego w Radomiu, którzy zaprezentują swoje utwory.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w dniu 30 maja odbędzie się ciekawa impreza pt. „Dzieci dla dzieci”, w której wystąpi 24 osobowy zespół zespołu akordeonistów.

Pełne wykształcenie zawodowe to droga do awansu

Dokończenie ze str. 3-ej

8. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 2. Radom, ul. 1-go Maja 60.

9. Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy naszych Zakładach Radom, ul. 22 Lipca 37.

10. Zespół Szkół Budowlanych. Wydział dla Pracujących Radom, ul. 1-go Maja 68a

Dla tych pracowników, którzy nie mają zamiaru rozpoczynać nauki w szkołach, Zakład nasz będzie organizował różnego rodzaju kursy zawodowe podwyższające kwalifikacje jak np. kursy przygotowujące do egzaminu na tytuł mistrza i robotnika wykwalifikowanego w zawodzie, kurs czytania rysunku technicznego i inne.

Do rozpoczęcia roku szkolnego jeszcze kilka tygodni. Należy do pracowników naszego zakładu, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, aby wykorzystać istniejące możliwości jakie są dostępne dla każdego. Nowoczesny przemysł potrzebuje coraz to większej ilości pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych i tym samym pracownicy mogą awansować w nowoczesnej gospodarce socjalistycznej.

Z. Spólny Kores.

Przed zakładową spartakiadą

Wzorem lat ubiegłych z inicjatywy Rady Zakładowej, Ognisko TKKF organizuje spartakiadę zakładową. Jak co roku, wielu pracowników naszego zakładu przeistacza się na chwilę w sportowców zaciekle broniących barw swojego wydziału. Właśnie podczas tych zawodów mamy okazję sprawdzić na własnej skórze, jak trudno nieraz piłkarzom „Broni” wprowadzić w życie nasze dobre rady rzucając w trybun. Cóż, w czasie zawodów tracimy nieco zbyt wiele sadełki i stwierdzamy, że organizmowi potrzeba jest trochę ruchu.

Tegoroczna spartakiada ma charakter uroczysty i jest traktowana jako eliminacja do spartakiady miejskiej, w której spotkają się reprezentacje radomskich zakładów pracy. Dla zwycięzców spartakiady miejskiej czekają pamiątkowe medale. Spartakiada zakładowa organizowana jest w tym roku przy czynnej pomocy ZZ ZMS, co napewno znajdzie swój wyraz w ilości uczestników.

Jak zwykle królować niepodzielnie będzie piłka nożna, ale oprócz niej będziemy mogli wypróbować swe siły w siatkówce, piłce ręcznej, tenisie ziemnym, kometce oraz lekkiej atletyce (100 m, skok w wyż i w dal).

Dla ludzi obdarzonych niezłą krzepką będzie konkurencja, która jest także dobrą zabawą — przeciąganie liny. Najbardziej aktywni uczestnicy naszej spartakiady otrzymają upominki w postaci nowości wydawniczych.

Najliczniej reprezentowany wydział otrzyma w nagrodę puchar przechodni przewodniczącego Rady Zakładowej.

Nowością mającą na celu równo wypocząnek wśród pracowników, jak i sprawdzenie elementów wiadomości z historii Polski, jest organizowana raz pierwszy zgadywanka historyczna. Inauguracja tej zabawy rozpocznie się 5 czerwca w Górach Świętokrzyskich. Koszt — członkowie TKKF — 20 zł, pozostali 30 zł. Serdecznie zapraszamy. Zapisy przyjmują oraz udziela informacji kol. Danuta Suwała w Radzie Zakładowej.

Dla posiadaczy aparatów fotograficznych zostanie zorganizowany konkurs na najlepsze i najciekawsze zdjęcia.

L. Saw.

„Życie Załogi” — Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera” Radomiu.

Redaguje Kolegium w składzie: Aleksander Sawaryn, Antoni Mólka, (Red. Naczelny), Dariusz Olszewski, Ireneusz Pietrzyński (Z-ca Red. Nacz.), Maria Szadurska, Tadeusz Prygiel, Jan Rybczyński (Skr. Red.).

Wydawca: Samorząd Robotniczy. Adres Redakcji: Zakłady Metalowe im. Gen. „Waltera” Radom, Ciepła 1, tel. 11-41 w. 742.

Druk. Radomskie Zakłady Graficzne, Radom, ul. Zeromskiego 1. Nakład 5.000+35. Zamówienie Nr 1287 C-5

Sukces KT i R

Klub Techniki przy n.Zakładzie biorąc udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego KTiR w przemyśle elektromaszynowym zajął I miejsce wśród 18 klubów biorących udział w tym współzawodnictwie na terenie woj. kieleckiego.

Jako nagrodę przyznano dla 3 osób 10-dniowe wycieczki na Węgry. Biorąc pod uwagę dużą konkurencję, naszemu zarządowi KTiR należą się duże słowa uznania. Gratulujemy.

(r)

Nowy zarząd KTiR

W dniu 5 maja odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze Klubu Techniki, na których wytyczono dalsze kierunki pracy KTiR oraz wybrano nowy zarząd. W skład zarządu weszło 15 osób z wyboru i 4 osoby z urzędu.

Skład prezydium ukonstytuował się następująco:

Inż. Julian Cedro jako przewodniczący, inż. Józef Dziwerek — I zastępca, ob. Zygmunt Kądziera — II zastępca oraz Tadeusz Wojcieszek — sekretarz.

Do najważniejszych przedsięwzięć nowego zarządu należą: działalność w zakresie dalszego umasowienia ruchu wynalazczego w zakładzie, udoskonalenie form tematycznego kierowania ruchem racjonalizatorskim, niesienie pomocy fachowej racjonalizatorom oraz obrona ich interesów twórczych, rozszerzenie propagandy na odcinku wynalazczości, uaktywnienie działalności komisji problemowych KTiR itp.

Udzielamy fachowej pomocy racjonalizatorom

Zawiadamiamy wszystkich racjonalizatorów, że w I-szym półroczu 1966 r. sprawują opiekę nad ruchem wynalazczym w udzielaniu porad i pomocy technicznej racjonalizatorom przy rozwiązywaniu ich projektów, następujący przedstawiciele techniczni KTiR.

1. Jan PUCHALSKI na wydziale P-1,

2. inż. Marian DASZKIEWICZ na wydz. P-5, TP, DKT, DKT-2 i P-10,

3. Jan KRUSZKA na wydz. P-3, P-7 i P-4,

4. inż. SOBCZAK na wydz. P-2 i P-8,

5. Kazimierz SUWAŁA na wydz. TM, M-1, M-3 i TE,

6. Al WITKOWSKI P-6,

7. inż. Fr. ZIEBA na wydz. TM i TG,

8. in. Włodzimierz TOMALA P-9, P-1, oddz. Hartowni P-3,

9. inż. Józef DZWIREK na wydz. Dz. TT, TK, TW, WKT-3, HZ.

Pracownicy działu DKT, którzy są zatrudnieni przy odbiorze produkcji zgłaszają się o pomoc i porady do przedstawiciela technicznego tej placówki, w której mają swo-

je stanowisko pracy. Np. pracownicy zatrudnieni przy odbiorze części wydz. P-6, korzystają z pomocy przedstawiciela wydz. P-6 itp.

Natomiast pracownicy z pozostałych wydziałów, którzy nie mają swoich przedstawicieli technicznych, o pomoc i porady zgłaszają się bezpośrednio do Komórki Wynalazczości.

Przedstawiciele techniczni pełnią dyżury w ustalonych dniach i godzinach przy wydziałach objętych ich działalnością.

Zwracamy się z apelem do racjonalizatorów ażeby korzystali z zapewnionej im pomocy technicznej. Każde zagadnienie związane z pomysłem i omówione z przedstawicielem technicznym, a następnie przedłożone komórce wynalazczości w formie projektu racjonalizatorskiego, przyspieszy jego realizację. Przyczyni to się również do zmniejszenia ilości odrzucanych projektów, gdyż racjonalizatorzy zwrócą uwagę na zagadnienia bardziej realne i korzystniejsze dla zakładu.

Zarząd KTiR